

Cudowna podróż do Sewilli

W marcu mieliśmy możliwość jechać do Hiszpanii, a dokładnie do Sewilli, na kurs językowy do szkoły HablaWorld. Aby dostać się do Sewilli musieliśmy jechać 5 godzin pociągiem do Krakowa i zostać na noc w hostelu, aby rano polecieć do Hiszpanii.

Z lotniska pojechaliśmy do centrum Sewilli gdzie poznaliśmy nasze nowe „rodziny”, u których spędziliśmy cały kurs. Mieszkaliśmy po dwie osoby, w niektórych przypadkach w więcej osób, nasze mieszkania znajdowały się w różnych rejonach miasta, więc każdy miał inną drogę do przebycia. Niektórzy musieli jechać metrem, inni mieli spacerkiem 5 minut z domu do szkoły, która znajdowała się naprzeciwko imponującej Katedry Najświętszej Marii Panny.

Pierwszego dnia po obiedzie udaliśmy się na spacer po centrum miasta. Zagraliśmy w yincanę (przypomina podchody ale jest nastawiona na poznawanie miasta) przygotowała ją nasza nauczycielka pani Miazga, było to bardzo dobrym pomysłem, ponieważ mogliśmy poznać miasto na własną rękę realizując różne zadania.

Rano odbyły się zajęcia z Hiszpanami, również byliśmy podzieleni na grupy ponieważ były osoby z różnym poziomem języka hiszpańskiego. Po zajęciach odwiedziliśmy Al Alcázar- wspaniały zamek pozostały po władcach arabskich z przepięknymi ogrodami i labiryntami, (nagrywano w nim niektóre ze scen Gry o Tron). Po zwiedzaniu udaliśmy się na kolejne lekcje, na zakończenie dnia mieliśmy trochę wolnego czasu aby zjeść tapas (tylko przekąski ponieważ nasze rodziny czekały na nas z kolacją), mogliśmy poczuć się przez chwilę jak prawdziwi Hiszpanie.

Następnego dnia pogoda nie rozpieszczała ale mimo tego w dobrych humorach udaliśmy się na zajęcia w Muzeum Sztuk Pięknych gdzie poznaliśmy hiszpańską sztukę prawie od początków jej istnienia. Po muzeum i zajęciach w szkole zwiedziliśmy arenę walk byków gdzie mogliśmy poszerzyć naszą wiedzę na temat tej tradycji i poznać jej historię oraz niektóre osoby mogły spróbować swoich sił w tłumaczeniu z hiszpańskiego na polski dla reszty grupy, co z początku wydawało się trudne, a potem okazało się świetną dającą satysfakcję zabawą.

Trzeci dzień zaczęliśmy od wizyty w jednej z największych katedr na świecie, która powstała z przebudowy wcześniej istniejącego w tym miejscu meczetu. Poznaliśmy historię wielu eksponatów znajdujących się wewnątrz świątyni np. grobu Krzysztofa Kolumba, na koniec wspięliśmy się na szczyt Giraldu- wieży z której mogliśmy podziwiać panoramę całego miasta. Tego dnia mogliśmy odpocząć trochę od nauki ponieważ po zwiedzaniu Katedry udaliśmy się na wycieczkę do rzymskiego miasta Italika. Wróciliśmy nocą do Sewilli i skończyliśmy dzień świętując osiemnaste urodziny naszej koleżanki na Placu Hiszpańskim, był tort, a raczej pełniące jego funkcję, wielkie ciasto, świeczki i jedna wielka niespodzianka. Spotkaliśmy się z naszym byłym nauczycielem Miguelem Ángelem, który jest z Andaluzji i spędził z nami również kolejny dzień.

Kolejny dzień nowych doświadczeń, ale tym razem spędziliśmy go uczestnicząc w KARNAWALE W KADYKSIE! Jak na karnawał przystało założyliśmy maski i zaczęliśmy fiestę na zmianę podpatrując jak bawią się Hiszpanie i odpoczywając na plaży. Na koniec pożegnaliśmy zimę paląc wiedźmę i oglądając pokaz fajerwerków

Piąty dzień. spędziliśmy w szkole przygotowując tortillę de patatas, dostarczyła nam dużo siły na wieczorne flamenco, jeśli już mówimy o flamenco warto wspomnieć o naszych nauczycielkach, które

znalazły się w TV! <https://www.facebook.com/751550065216643/videos/362962234308189/> W tym linku możecie zobaczyć poszukiwania sukienki do hiszpańskiej kolekcji eksponatów znajdującej się w naszym liceum.

Ostatni dzień spędziliśmy z Hiszpanami którzy wręczyli nam certyfikaty ukończenia kursu, wszyscy zdaliśmy śpiewająco ;)

Podziękowaliśmy naszym kochanym rodzinom za tak miły pobyt, obiecaliśmy że wrócimy i pożegnaliśmy się z nimi jak również z cudowną Sewillą, za którą bardzo tęsknimy, wróciliśmy do Polski a teraz pozostało nam tylko wspominać tę cudowną wycieczkę.

Autorka: Julia Matejek